

Dariusz Barbaszyński

Metodologia filozoficzna jako sztuka adekwatnego myślenia

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 225-227

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

METODOLOGIA FILOZOFICZNĄ JAKO SZTUKA ADEKWATNEGO MYŚLENIA

Włodzimierz Lebedziński: *Metodologia filozoficzna. Zarys i krytyka głównych nurtów*. Wyd. UWM, Olsztyn 2000, ss. 214.

Dobrze się stało, że w obiegu intelektualnym pojawiła się książka dotycząca problematyki metodologicznej. Publikacji na ten temat jest wprawdzie sporo, brak jednak opracowań przedstawiających w sposób kompleksowy i systematyczny stan badań w owym zakresie wiedzy. Praca Włodzimierza Lebedzińskiego pt. *Metodologia filozoficzna. Zarys i krytyka głównych nurtów* jest w tej sytuacji przedsięwzięciem wręcz niezbędnym, które wywoła być może większe zainteresowanie innych badaczy tą problematyką. Posiada ona ponadto pewną bardzo wartościową cechę. Autor zajął się w niej metodologią filozoficzną – dziedziną definiującą najbardziej uniwersalne reguły ludzkiego myślenia i działania. Tak określone zamierzenie badawcze wydaje się pomysłem słusznym. Poprzez powyższe ujęcie Lebedziński wyznaczył bowiem horyzont sensu, którego konkretyzacją staną się poszczególne rozdziały książki.

W początkowym etapie swoich rozważań autor podkreśla fakt istnienia wielu metod postępowania badawczego. „[...] Metody filozoficzne – stwierdza – z racji swojej najogólniejszej, uniwersalnej natury nie zastępują bynajmniej metod nauk szczegółowych. Filozofia [...] formułuje takie najogólniejsze reguły, które, aby mogły się stać aplikatywne, w zasadzie muszą podlegać adaptacji i konkretyzacji w różnych dyscyplinach szczegółowych” (s. 21). Autor koncentruje się jednak na charakterystyce podstawowych stanowisk metodologicznych ukształtowanych w tradycji filozoficznej. Co ciekawe, nie ogranicza się tylko do europejskiego kręgu kulturowego, dostrzegając przejawy metodologicznego myślenia w cywilizacjach starożytnych Chin i Indii (s. 10).

Struktura pracy, jak przystało na pozycję analizującą kwestie metodologiczne, jest logicznie spójna. W rozdziale I autor przedstawia treść i zakres pojęcia metody, korzystając z definicji proponowanych przez rozmaite encyklopedie, słowniki i leksykony. Warto podkreślić, że jest to analiza bardzo wnikliwa. Obok ujęć

polskich słowników odnajdziemy definicje metody zaczerpnięte z opracowań angielskich, amerykańskich, francuskich i rosyjskich.

W kolejnych rozdziałach (II i III) Lebidziński poddaje krytycznej analizie historyczne sposoby określania zasad metodologicznych stosowanych w szeroko rozumianej tradycji filozoficznej. Przedstawia metodologiczne założenia reprezentatywne dla myśli antycznej, średniowiecznej, nowożytnej i współczesnej. W tych rozważaniach uwidacznia się interesujące dążenie. Autor dostrzega w samej naturze myślenia filozoficznego źródło założeń metodologicznych. Obszar sensu uprawomocniany przez filozofię jest tak rozległy, że racjonalizuje ona wszelkie metody i procedury poznawcze, samą strukturę nauki i jej powiązania z praktyką. Właściwość owa ma, zdaniem autora, zarówno pewne zalety, jak i wady. Metodologia filozoficzna artykułuje się bowiem w metajęzyku. Fakt ten może powodować pewne trudności wtedy, gdy próbujemy wyrazić sens filozoficzny w języku nauk szczegółowych i przyporządkowanej mu metodologii.

Najważniejszą częścią książki jest jednak rozdział IV. Lebidziński analizuje w nim bardzo wnikliwie i wszechstronnie istotę fundamentalnych założeń metodologii marksistowskiej. Centralne miejsce zajmuje w jej obszarze metoda dialektyczna, w której autor trafnie dostrzega kontynuację historycznie wcześniejszych sposobów ujmowania rzeczywistości. Oryginalność dialektyki marksistowskiej, spopularyzowanej głównie przez Lenina, polega – w jego opinii – na połączeniu praw rozwoju świata materialnego i ludzkiego myślenia w jedną spójną teorię. Bardzo ciekawe są w tym kontekście uwagi autora na temat najważniejszych deformacji właściwego sensu dialektyki marksistowskiej. Dokonywali jej zarówno marksiści (Lukacs), jak i przedstawiciele tzw. szkoły frankfurckiej (Adorno). W tym rozdziale *Metodologii...* autor dokonuje także zdecydowanej krytyki tych koncepcji, które określają marksizm „największą fantazją naszego stulecia”. Argument utopijności i przestarzałości marksizmu uznaje za niedorzeczny: „Najczęściej implikuje się go z faktu upadku systemu tzw. realnego socjalizmu. Sądzi się, że skoro upadł realny socjalizm, pozornie osadzony na założeniach teoretycznych marksizmu, straciła swoją wartość również myśl marksistowska. Ale należałoby najpierw uzasadnić, że tzw. realny socjalizm rzeczywiście był budowany na podstawach teoretycznych marksizmu. Podobny zabieg nie byłby ani prosty, ani łatwy. Podejmowane w tym kierunku próby nadal nie mają znaczącej wartości naukowej” (s. 128).

Uwaga powyższa wydaje się tezą rozsądną. Można wprawdzie rozumieć uzasadnione uprzedzenia wielu ludzi wobec praktyk społeczno-ustrojowych realizowanych w Związku Radzieckim i innych państwach socjalistycznych, ale trzeba je odróżniać od intelektualnego znaczenia refleksji Marksa i Engelsa. Tą umiejętność powinni posiadać przynajmniej ci uczeni, dla których kryteria rzetelności i obiektywizmu badawczego są zasadami niepodważalnymi.

W kontekście powyższych spostrzeżeń należy chyba oceniać rozważania

zaprezentowane w ostatnim rozdziale książki. Autor przedstawia w nim stanowisko kilku znanych współczesnych krytyków metodologii marksistowskiej – polemiki podejmowanej z pozycji światopoglądowych przeciwników marksizmu. Lebedziński analizuje poglądy Karla Poppera, Narcyza Łubnickiego, Józefa M. Bocheńskiego i Sidneya Hooka. Wykazuje – dość przekonująco – powierzchowność ich krytyki marksizmu, zauważając przy tym, że ich ocena nie kwestionowała myślowych założeń autora *Kapitału* w sposób totalny.

Czytając *Metodologię filozoficzną*, można z pewnością zauważyć brak odniesień do wielu problemów współczesnej humanistyki i przyrodoznawstwa. Wymierne osiągnięcia fizyki i nauk biologicznych implikują przecież konieczność określenia przez samych filozofów nowych zadań metodologicznych. Nieobecność tych zagadnień w pracy Włodzimierza Lebedzińskiego nie obniża jednak merytorycznej wartości tej książki. Autor miał na względzie przede wszystkim cel dydaktyczny – popularyzację trudnej problematyki metodologicznej wśród studentów i – jak sędzę – z powodzeniem go zrealizował.

Dariusz Barbaszyński